



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Jarosław Sobutka

Protokolant Joanna Porowska

w sprawie z powództwa E.C.
przeciwko Urzędowi Miasta M.
o ustalenie zatrudnienia na czas nieokreślony,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 1
czerwca 2023 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Płocku
z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt VI Pa 58/20,

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego
strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ciechanowie wyrokiem z 24 lipca 2020 r. ustalił, że umowa o pracę zawarta 4 stycznia 2018 r. pomiędzy powódką E.C. a pozwanym Urzędem Miasta M., obowiązująca od 20 stycznia 2018 r., była umową o pracę na czas

nieokreślony. Sąd ustalił, że Starosta M. i Urząd Miasta M. jako pracodawca zawarli 30 września 2015 r., a potem 6 lipca 2016 r. i 7 kwietnia 2017 r. umowy o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych dla osoby niepełnosprawnej na stanowisku – pomoc administracyjna w Urzędzie Miasta M. Na podstawie tych umów pozwany pracodawca zawarł z powódką kolejno 4 umowy o pracę na czas określony, po których od 20 stycznia 2018 r. powódka została zatrudniona na umowę o pracę na czas określony, bez uprzedniej umowy o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych, a po niej na kolejną umowę na czas określony od 1 stycznia 2019 r. do 31 sierpnia 2019 r. na tym samym stanowisku.

W niespornym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał na przepisy art. 189 k.p.c. oraz art. 25¹ k.p. i nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż umowy o pracę zawarte z powódką na czas określony w ramach prac interwencyjnych wyłączone są spod zakresu art. 25¹ § 1 k.p., dlatego rozstrzygnął, że umowa o pracę obowiązująca od 20 stycznia 2018 r. była umową o pracę na czas nieokreślony.

Sąd Okręgowy w Płocku uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem z 22 kwietnia 2021 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo. Wskazał, że stan faktyczny był bezsporny. Zasadny był zarzut naruszenia art. 25¹ § 1 k.p., gdyż nie było podstaw do odstąpienia od wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy w wyrokach z 10 października 2002 r., I PKN 546/01 i z 28 sierpnia 2013 r., I PK 46/13. Stwierdzono w nich, że art. 25¹ k.p. nie ma zastosowania do umów o pracę zawieranych z bezrobotnymi w ramach ich zatrudnienia przy robotach publicznych oraz, że wynikające z art. 25¹ k.p. przekształcenie terminowej umowy o pracę w umowę zawartą na czas nieokreślony nie występuje, gdy jedna z trzech umów została zawarta na czas określony w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych. Taka wykładnia ma oparcie w ustawie z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Prace interwencyjne to zatrudnienie bezrobotnego, które nastąpiło w wyniku umowy zawartej ze starostą i ma na celu wsparcie bezrobotnych. Zatrudnienie ma charakter terminowy przy pracach interwencyjnych, a pracodawca jest obowiązany, stosownie do zawartej umowy, do utrzymania zatrudnienia skierowanego bezrobotnego przez okres 3 miesięcy po zakończeniu refundacji wynagrodzenia i składek na

ubezpieczenia społeczne (art. 51 ustawy). Refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia oraz składek na ubezpieczenia społeczne w związku z zatrudnieniem skierowanego bezrobotnego stanowi pomoc *de minimis* spełniającą warunki określone w rozporządzeniach Komisji (UE) nr 1407/2013 i nr 1408/2012 z 18 grudnia 2013 r. Kwestia uregulowana jest też w rozporządzeniu z 24 czerwca 2014 r. w sprawie organizowania prac interwencyjnych i robót publicznych oraz jednorazowej refundacji kosztów z tytułu opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. Podstawą zatrudnienia bezrobotnych jest umowa, którą starosta zawiera z pracodawcą organizującym prace interwencyjne, określająca w szczególności okres na jaki zostaną zatrudnieni, rodzaj i miejsce wykonywanych prac interwencyjnych, obowiązek utrzymania zatrudnienia skierowanego bezrobotnego przez okres wymagany ustawą. Regulacje dotyczące prac interwencyjnych przeciwdziałają bezrobociu. Jest to zadanie władzy publicznej (art. 65 ust. 5 Konstytucji). Zgodnie z art. 59 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z osobami powyżej 50 roku życia umowy o prace interwencyjne mogą być zawierane na okres do 24 miesięcy bądź do 4 lat. Sam ustawodawca przewidział zatem możliwość zatrudnienia bezrobotnego w ramach prac interwencyjnych na podstawie umowy o pracę na czas określony dłużej niż 33 miesiące. Poza tym pracodawca po umowie o pracę na czas określony zawartej w ramach prac interwencyjnych może zawrzeć kolejną umowę na czas określony, może być to również w ramach prac interwencyjnych. Po nowelizacji art. 25¹ k.p. (od 22 lutego 2016 r.) nadal aktualny jest pogląd wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego w sprawach I PKN 546/01 i I PK 46/13. Regulacja zatrudnienia osób bezrobotnych jest szczególna. Pracodawca decydując się na zorganizowanie prac interwencyjnych, nie może zatrudnić dowolnie wybranego przez siebie kandydata, ale kandydata bezrobotnego, zarejestrowanego w powiatowym urzędzie pracy, który zostanie skierowany do tych prac. Istnieje silne ograniczenie wolności kontraktowania w przypadku takiego zatrudnienia subsydiowanego, w tym także swobody wyboru przez pracownika pracodawcy i wyboru przez strony rodzaju umowy o pracę. Pracodawca zawiera umowę o pracę na czas określony, zobowiązując się jednocześnie do utrzymania zatrudnienia nie tylko w czasie trwania refundacji, lecz także po jej zakończeniu. Szczególny charakter zatrudnienia i odrębność regulacji

tego rodzaju zatrudnienia, a także ograniczenie swobody kontraktowania stron przemawiają za wyłączeniem stosowania przepisu art. 25¹ k.p. do umów o pracę zawieranych w ramach prac interwencyjnych. Nie można mówić o nadużyciu wielokrotnego zawierania umów na czas określony w sytuacji, gdy wyraźny przepis prawa zobowiązuje do zawarcia terminowej umowy o pracę. W takiej sytuacji nie dochodzi do sankcjonowanego w art. 25¹ k.p. zamiaru obejścia przepisów dotyczących ochrony trwałości zatrudnienia, a jedynie do realizacji nałożonych przez ustawodawcę obowiązków. Sąd Okręgowy wskazał też na orzecznictwo potwierdzające wykładnię, że art. 25¹ k.p. nie ma zastosowania, gdy ustawa w sposób wyczerpujący wskazuje okoliczności, w których strony mogą zawrzeć umowę o pracę na czas określony (...).

W stanie faktycznym sprawy powódka zawarła z pozwanym umowy o pracę na czas określony na następujące okresy:

- od 5.10.2015 r. do 4.12.2015 r. - w ramach prac interwencyjnych,
- od 5.12.2015 r. do 4.07.2016 r. - w ramach prac interwencyjnych,
- od 5.07.2016 r. do 8.07.2016 r. - wolontariat,
- od 11.07.2016 r. do 10.04.2017 r. - w ramach prac interwencyjnych,
- od 20.04.2017 r. do 19.01.2018 r. - w ramach prac interwencyjnych,
- od 20.01.2018 r. do 31.12.2018 r.
- od 1.01.2019 r. do 31.08.2019 r.

Z ciągu umów o pracę na czas określony dla celów zastosowania art. 25¹ k.p. należy wyłączyć umowy objęte umowami o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych dla osób niepełnosprawnych tj.:

- od 5.10.2015 r. do 4.04.2016 r. plus 3 miesiące, kiedy pracodawca miał obowiązek zatrudniać powódkę stosownie do umowy zawartej ze starostą oraz treści art. 51 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a więc łącznie od 5.10.2015 r. do 4.07.2016 r.,
- od 11.07.2016 r. do 10.01.2017 r. plus 3 miesiące z analogicznych przyczyn jak wyżej, a więc łącznie od 11.07.2016 r. do 10.04.2017 r.,
- od 20.04.2017 r. do 19.10.2017 r. plus 3 miesiące z analogicznych przyczyn jak wyżej, a więc łącznie od 20.04.2017 r. do 19.01.2018 r.

Zatem na podstawie umów o pracę na czas określony, do których ma zastosowanie przepis art. 25¹ k.p., powódka była zatrudniona jedynie od 20.01.2018 r. do 31.12.2018 r. i od 1.01.2019 r. do 31.08.2019 r., co stanowiło dwie umowy o pracę na czas określony i łączny okres zatrudnienia wynoszący niepełne 20 miesięcy. Po wyłączeniu umów o pracę w ramach prac interwencyjnych, do których nie ma zastosowania przepis art. 25¹ k.p., powódka nie spełnia określonych w tym przepisie warunków prowadzących do przekształcenia umowy o pracę na czas określony w umowę o pracę na czas nieokreślony.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1. art. 233 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na: błędnym ustaleniu, iż kolejne umowy o pracę interwencyjną zawarte na okres przekraczający 12 miesięcy finansowania są nadal umowami o prace interwencyjne zawartymi w trybie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, które to naruszenie miało istotny „wynika dla rozstrzygnięcia”;

2. art. 51 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że powódka była zatrudniona do wykonywania prac interwencyjnych w okresie od 5 października 2015 r. do 4 lipca 2016 r. i 11 lipca 2016 r. do 19 stycznia 2018 r. sytuacji, gdy pracodawca może skorzystać z zatrudnienia pracownika do prac interwencyjnych jedynie przez okres 12 miesięcy. Skoro ustawa o promocji zatrudnienia zawiera czasowe ograniczenie dopuszczalności stosowania dofinansowania do umów o prace interwencyjne, to umowy zawarte z przekroczeniem czasookresu wskazanego w art. 51 ustawy nie mogą być traktowane jako realizowane w ramach prac interwencyjnych, a zatem podlegać wyłączeniu z zastosowania art. 25¹ k.p.;

3. art. 8 k.p. poprzez nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że pracodawca nadużywający pozycji dominującej i zawierający umowy o prace interwencyjne w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia na czas przekraczający 12 miesięcy z jednym pracownikiem zasługuje na ochronę prawa wynikającą z wyłączenia stosowania art. 25¹ k.p.;

4. art. 25¹ k.p. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd Okręgowy, iż umowa o pracę zawarta po przekroczeniu limitu czasowego umów

na prace interwencyjne, jest nadal umową o prace interwencyjne i nie jest zaliczana do umów okresowych zgodnie z dyspozycją art. 25¹ k.p.

Powódka wniosła o zmianę orzeczenia w całości i ustalenie jej zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 20 stycznia 2018 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie uzasadniają jej wniosków.

Zarzut pierwszy procesowy nie jest zasadny, gdyż Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sytuacji tej nie zmienia zarzut naruszenia „art. 233 k.p.c.”, gdyż art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio odnosi się do oceny przez sąd powszechny dowodów i ustalenia stanu faktycznego, zatem ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej. Natomiast art. 233 § 2 k.p.c. dotyczy innej sytuacji przed sądem powszechnym, czyli odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Ocena zarzutu pierwszego nie może być zatem oderwana od ustaleń Sądu Okręgowego, który ustalił w jakich okresach powódka zawarła z pozwanym umowy o pracę na czas określony w ramach prac interwencyjnych. Umowy te wnikły z umów o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych dla osoby niepełnosprawnej zawieranych przez Starostę M. i pracodawcę Urząd Miasta M., zawieranych kolejno 30 września 2015 r., 5 lipca 2016 r., 7 kwietnia 2017 r. (kopie umów w aktach sprawy k. 220-234). Sąd Okręgowy ustalił sekwencję czterech umów o pracę w ramach prac interwencyjnych a po nich jeszcze dwóch umów o pracę i nie stwierdził naruszenia art. 25¹ k.p. Ocena zastosowania prawa materialnego w tym momencie nie jest uprawniona, gdyż zarzut pierwszy dotyczy prawa procesowego a nie materialnego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Odnosi się to również do zarzutu

pierwszego skargi, gdyż treść tego zarzutu pozwala przyjąć, iż skarżąca nie kwestionuje ustalonej w sprawie sekwencji umów, lecz przechodzi do kwestii merytorycznej, bo dotyczącej prawnej kwalifikacji umów, co wyraża się w treści zarzutu, tj. o *„błędym ustaleniu, iż kolejne umowy o pracę interwencyjną zawarte na okres przekraczający 12 miesięcy finansowania są nadal umowami o pracę interwencyjne zawartymi w trybie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, które to naruszenie miało istotny wynika dla rozstrzygnięcia”*. Zarzut sam potwierdza, że jest to kwestia mająca istotny wpływ na wynik sprawy, czyli że w istocie chodzi o stosowanie prawa materialnego, bo to prawo materialne decyduje o wyniku sprawy – art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Innymi słowy zarzut pierwszy procesowy, wykracza poza formułę i przedmiot zarzutu procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zarzutu pierwszego nie można rozpoznać jako zarzutu materialnej podstawy kasacyjnych, gdyż skarżąca nie wskazuje w nim na naruszenie prawa materialnego.

Można przyjąć, że zarzut pierwszy pozostaje w związku z zarzutem pierwszym materialnym. Wówczas można odkodować, biorąc też pod uwagę uzasadnienie zarzutu, iż skarżąca przyjmuje, że *„pracodawca może skorzystać z zatrudnienia pracownika do prac interwencyjnych jedynie przez okres 12 miesięcy”*, natomiast *„umowy zawarte z przekroczeniem czasookresu wskazanego w art. 51 ustawy nie mogą być traktowane jako realizowane w ramach prac interwencyjnych”*, a zatem podlegają wyłączeniu z zastosowania art. 25¹ k.p. Rzecz jednak w tym, iż zawierane kolejno umowy o pracę w ramach prac interwencyjnych nie przekraczały 12 miesięcy. Pierwsze dwie umowy o pracę na okresy od 5 października do 4 grudnia 2015 r. i od 5 grudnia 2015 r. do 4 lipca 2016 r. łącznie nie przekraczały 9 miesięcy i były zawarte w ramach wskazanej wyżej umowy z 30 września 2015 r. o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych. Kolejna umowa o pracę na okres od 11 lipca 2016 r. do 10 kwietnia 2017 r. również nie przekraczała 9 miesięcy i była zawarta na podstawie umowy z 6 lipca 2016 r. o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych. Ostatnia umowa o pracę w ramach prac interwencyjnych od 20 kwietnia 2017 r. do 19 stycznia 2018 r. także nie przekraczała 9 miesięcy, poprzedzona była umową z 7 kwietnia 2017 r. o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych. Były to zatem odrębne umowy.

Ponadto i niezależnie skarżąca nie wskazuje normy, która ograniczałaby bezwzględnie okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę do wykonywania prac interwencyjnych do 12 miesięcy. Ograniczenie zatrudnienia odnosi się do robót publicznych (art. 2 ust. 1 pkt 32 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy), a nie do prac interwencyjnych (art. 2 ust. 1 pkt 26 tej ustawy). Bezwzględne ograniczenie czasokresu umowy o pracę do wykonywania prac interwencyjnych do 12 miesięcy nie można też wyprowadzić z art. 51 ustawy, gdyż nie jest to przedmiotem tej regulacji. Przepis ten dotyczy czasu trwania umów o pracę w ramach prac interwencyjnych i refundacji kosztów zatrudnienia wypłacanej pracodawcom, zatrudniającym osoby skierowane przez starostę na podstawie umów zawieranych z pracodawcami. Innymi słowy z art. 51 ustawy nie wynika norma, że jeśli zatrudnienie na podstawie kolejnej umowy o pracę w ramach prac interwencyjnych przekracza łącznie 12 miesięcy, to dalsze zatrudnienie nie jest już zatrudnieniem w ramach takiej umowy, lecz zwykłym zatrudnieniem, do którego stosuje się art. 25¹ k.p. (o czym niżej). Od razu należy też stwierdzić, iż realizowanie przez strony zastrzeżenia umowy o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych, iż pracodawca jest obowiązany do utrzymania w zatrudnieniu skierowanych poszukujących pracy przez okres 3 miesięcy po zakończeniu refundacji wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne (w tej sprawie § 2 pkt 5 umów Starosty i Pracodawcy), nie oznacza, że ten okres, czyli 3 miesięcy bez refundacji, stanowi z tej przyczyny samodzielną albo odrębną umowę o pracę od pierwotnej umowy o pracę w ramach prac interwencyjnych. Jest to nadal ta sama umowa o pracę w ramach prac interwencyjnych, której nie zmienia okres 3 miesięcy bez refundacji. Takie rozwiązanie wprost wynika z art. 51 ust. 6 ustawy, który stanowi, że - *Pracodawca jest obowiązany, stosownie do zawartej umowy, do utrzymania w zatrudnieniu skierowanego bezrobotnego przez okres 3 miesięcy po zakończeniu refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne*. Brak refundacji nie oznacza, że nie jest to dalej ta sama umowa o pracę, bowiem refundacja lub jej brak jest częścią umowy między starostą i pracodawcą, stąd nie wpływa na umowę o pracę zawartą przez pracodawcę z pracownikiem w ramach realizacji umowy starosty i pracodawcy o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych. Dla przedmiotu sprawy znaczenie ma stwierdzenie, że nadal umowa o pracę w

ramach prac interwencyjnych nie składa się na umowę lub sekwencję umów, do których ma zastosowanie art. 25¹ k.p. Skarżąca nie zarzuca w podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) naruszenia art. 56 ustawy, co nie zmieniliby powyższej oceny, jednak wskazuje się w tym miejscu na art. 56 ustawy, bowiem ten przepis dotyczy innego wariantu prac interwencyjnych i jego przedmiot regulacji nie ogranicza bezwzględnie do 12 m-cy umowy o pracę w ramach prac interwencyjnych. Ponadto jak zauważył Sąd Okręgowy zatrudnienie w ramach prac interwencyjnych może wynosić nawet 24 miesiące lub nawet 4 lata – art. 59 ustawy.

Zarzut trzeci skargi nie jest zasadny, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje, iż Sąd drugiej instancji za podstawę orzekania miał art. 8 k.p. Innymi słowy zarzut jest bezprzedmiotowy, bowiem Sąd nie mógł naruszyć art. 8 k.p., skoro nie stosował tego przepisu. Potwierdza to argumentacja rozstrzygnięcia, bowiem Sąd drugiej instancji, stwierdził jednoznacznie, że art. 25¹ k.p. nie ma w sprawie zastosowania. Wyrok został oparty na wykładni i stosowaniu prawa materialnego dotyczącego przedmiotu sprawy, czyli bez odwoływania się, nawet posiłkowo do klauzul generalnych z art. 8 k.p.

Zarzut czwarty nie jest zasadny, skoro naruszenie art. 25¹ k.p. mają uzasadniać argumenty skarżącej, które już wyżej negatywnie zostały ocenione i dlatego nie jest uprawnione twierdzenie skarżącej, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, *„iż umowa o pracę zawarta po przekroczeniu limitu czasowego umów na pracę interwencyjną jest nadal umową o pracę interwencyjne ...”*. Rzecz w tym, iż Sąd Okręgowy nie stwierdził przekroczenia *„limitu czasowego umów na pracę interwencyjne”*. Natomiast zarzut prawidłowo stwierdza, iż Sąd Okręgowy przyjął, że umów o pracę interwencyjne nie zalicza się do umów okresowych zgodnie z dyspozycją art. 25¹ k.p.

To ostateczne stwierdzenie w istocie decyduje w sprawie i na nim skarżąca nie skupiła się w skardze. Chodzi o kwestię systemową, czyli czy umowa o pracę w ramach zorganizowania prac interwencyjnych składa się na sekwencję umów z art. 25¹ k.p. lub sama w sobie powoduje, że po 33 miesiącach staje się umową o pracę na czas określony. Negatywną odpowiedź dał Sąd Okręgowy, który odwołał się w tym zakresie do orzeczeń Sądu Najwyższego i prawa europejskiego. Skarżąca nie kwestionuje tego kierunku wykładni, natomiast niezasadnie poprzestała na

zarzucie o przekroczeniu limitu czasowego 12 miesięcy dla umów na prace interwencyjne.

Ma rację Sąd Okręgowy, że nie ma podstaw do odejścia od wykładni przyjętej w orzeczeniach Sądu Najwyższego z 10 października 2002 r., I PKN 546/01 i z 28 sierpnia 2013 r., I PK 46/13.

Zawieranie umów, w tym również umów o pracę, to domena prawa prywatnego. Zasadę swobody nawiązania stosunku pracy wyraża art. 11 k.p. Chodzi przede wszystkim o zgodne oświadczenia woli stron stosunku pracy. Oczywiście, że zasada swobody umów nie jest nieograniczona nawet na gruncie prawa cywilnego (art. 353¹ k.c.). Takie ograniczenie występuje też w prawie pracy co do liczby lub czasu trwania umowy na czas określony ze względu na to, że podstawową w systemie pracowniczego zatrudnienia jest umowa o pracę na czas nieokreślony. W porozumieniu ramowym, które przyjęła dyrektywa 99/70/WE, postanowiono, że umowy o pracę zawierane na czas nieokreślony są powszechną formą stosunku pracy i przyczyniają się do podnoszenia jakości życia zainteresowanych pracowników oraz do podnoszenia efektywności (pkt 6). Jednocześnie w klauzuli drugiej do porozumienia stwierdzono, że Państwa Członkowskie, po przeprowadzeniu konsultacji z partnerami społecznymi, i/lub partnerzy społeczni, mogą przewidzieć, że porozumienie nie będzie miało zastosowania m.in. do umów lub stosunków pracy zawartych w ramach szczególnego publicznego programu szkolenia, integracji lub przekwalifikowania zawodowego, lub takiego programu wspieranego przez władze publiczne. Stąd rozwiązanie przyjęte w art. 25¹ k.p. należy odczytywać jako ograniczenie wskazanej swobody nawiązywania stosunku pracy, a podkreśla się to, aby stwierdzić, że nawet ta korzystna dla pracowników regulacja ma swoje ograniczenia – art. 25¹ § 4 k.p. Dalsze ograniczenia wynikają też z umów o pracę zawieranych w ramach prac interwencyjnych, które wprost ograniczają swobodę umów. Wynika to z ograniczenia podmiotowego i przedmiotowego. Pierwsze odnosi się do zatrudnienia tylko osoby skierowanej przez starostę do zatrudnienia przez pracodawcę, który zawarł ze starostą umowę o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych. Drugie zaś z tego, że zatrudniony wykonuje tylko określone prace objęte umową ze starostą, czyli pracodawca nie ma tu pełnej swobody w doborze pracowników do określonego zatrudnienia, co właściwe

jest dla zwykłych stosunków zatrudnienia na rynku pracy. Zatrudnienie jest zatem ściśle uwarunkowane umową ze starostą. Ponadto zatrudnienie jest oparte na refundacji części kosztów zatrudnienia z środków publicznych, co istotnie odróżnia to zatrudnienie od zatrudnienia pracownika w zwykłej sytuacji. Te relacje stanowią o odrębności zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych od zwykłego „wolnego” zatrudnienia (art. 11 k.p.). Wskazany zapis z klauzuli drugiej do porozumienia ramowego dyrektyw 99/70/WE to potwierdza. Występują zatem regulacje szczególne do art. 25¹ k.p. i należy do nich państwowy system prac interwencyjnych lub publicznych (art. 65 ust. 5 Konstytucji).

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, iż zawarcie kolejnych umów o pracę z bezrobotnym w ramach prac interwencyjnych, w wypełnieniu kolejnych umów starosty z pracodawcą o zorganizowanie prac interwencyjnych dla osoby niepełnosprawnej, nie jest objęte ograniczeniem w zawieraniu umów o pracę na czas określony z art. 25¹ k.p.

Wykracza to ponad potrzebą argumentacji, gdyż skargę rozpoznaje się tylko w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Jak wskazano zarzut naruszenia art. 25¹ k.p. oparty był tylko na wąskiej i konkretnej argumentacji o przekroczeniu limitu czasowego umów na prace interwencyjne.

Podobnie należy ocenić zarzut, który nie ma punktu wyjścia w materialnej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), lecz ogólnie występuje w uzasadnieniu skargi, iż Sąd drugiej instancji pominął ocenę wolontariatu skarżącej na rzecz pozwanego od 5 o 8 lipca 2016 r. Rzecz w tym, iż skarżąca nie domagała się w sprawie ustalenia, iż wolontariat nie był dobrowolny, albo że w istocie była zatrudniona jako pracownik. Nie zarzucała jednak braku ustaleń w tym zakresie ani naruszenia art. 22 k.p.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na wynik sprawy, przeciwne orzeczenia Sądu pierwszej i Sądu drugiej instancji, szczególnie przedmiot sprawy z zakresu prawa pracy.

T.L.

[ał]

